

NOWY

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Wtorek, dnia 23 marca 1915 r.

Agencje: w Łodzi—Biuro ogł. „Promień“, Piotrkowska 81; w Pabjanicach—A. Wadzyński, Zamkowa 23; w Zgierzu—Nowy Rynek, kiosk Aleks. Lacha.
WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, zagranicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, dane jest Domowi Handl. L. i E. Metz i S-ka.

Obwieszczenie.

Sąd polowy miejscowej komendantury Łódź, skazał 18 i 20 marca 1915:

1. Gospodarza Stanisława Krolokowskiego ze Szczawina, na 10 lat domu karnego, ponieważ zastano go w poszukiwaniu broni.
2. Rymarza Ksawerego Blachowicza z Cyganki, za kupno gilz nabojoych, paserstwo, na 1 miesiąc więzienia.
3. Szię Gorowicz, za usiłowane oszustwo, na 1 miesiąc więzienia.
4. Najaka Paliwodę za usiłowane oszukaństwo, na 1 miesiąc więzienia.
5. Kupca Kelmanna Rubinsteina z Łodzi, za kupno gilz nabojoych, paserstwo, na dwa tygodnie więzienia.
6. Robotnika Jana Kralikowskiego ze Szczawina, za nieoddanie przedmiotów znalezionych na polu bitwy, na jeden miesiąc więzienia.
7. Gospodarza Jakoba Kralikowskiego ze Szczawina, za nieoddanie przedmiotów znalezionych na polu bitwy, na jeden miesiąc więzienia.
8. Franciszka Komorowskiego z Kutna, za ciężkie grabieże na żywotną karę domu karnego.

Komendant miejscowy.

Łódź, 21 marca 1915.

Sitwa i Białoruś.

Z powodu ostatnich wypadków wojennych w Prusach Wschodnich i wkroczenia armii niemieckiej w augustowskie w gubernji suwalskiej, gdzie część mieszkańców jest pochodzenia litewskiego i graniczy z rdzenną Litwą i Białorusią, nie od rzeczy będzie przypomnieć czytelnikom naszym warunki, w jakich wojna zastała naród, złączony niegdyś za czasów Rzeczypospolitej ścisłą unją z Polską.

Obszar Litwy etnograficznej zajmuje całą gubernję wileńską, za wyjątkiem pasa północno-wschodniego i zachodniej części gubernji. Obszar ten (razem z zamieszkałą przez ludność litewską w północnej części gubernji suwalskiej) jest widownią ruchu litewsko-narodowego, posiadającego charakter wyłącznie kulturalny, bez tendencji politycznej. Naród litewski pod przewodnictwem inteligencji (nielicznej wszakże), żąda poszanowania dla swego języka w szkole, sądzie i urzędzie, tolerancji dla swej religji i zaniechania polityki rusyfikacyjnej.

Ruch ten stosunkowo był skromnym i odznaczał się lojalnością dla państwa rosyjskiego i zwraca się głównie, z punktu widzenia ekonomiczno-społecznego litewskiego włościactwa przeciw polakom, jako

przedstawicielom wielkiej własności.

Ruch narodowo litewski zwiększył się znacznie od roku 1904, gdy zniesiono zakaz drukowania publikacji litewskich czcionkami łacińskimi. W tymże czasie powstała prasa litewska, przeważnie popularna, rosła głównie liczba pism popularnych dla ludu i powstały początki sztuki litewskiej. Są to początki bardzo skromne i jeżeli litwini chcą zwrócić się do szerszej publiczności, muszą to czynić w języku polskim, lub co się zdarza dziś już częściej, w języku rosyjskim.

O separatyzmie państwowym nie ma mowy. Ich maksymalne żądania, wypowiedziane podczas okresu wielkich nadziei nie przekraczały granic autonomji, przyczem w marzeniach nacjonalistów litewskich „Litwa autonomiczna“ stała by się „strażą rosyjską na zachodzie“.

Zadanie litwinów może być tylko skromne. Przedewszystkiem są oni słabi liczebnie, razem bowiem z litewskimi mieszkańcami gubernji suwalskiej stanowią nie całe dwa miliony. Mieszkają wyłącznie w zachodniej części kraju. Są tylko włościanami i niemal nie posiadają mieszczaństwa, ani właścicieli dóbr większych. Dalej brak im zupełnie odporności narodowej, przeciwnie, z biegiem wieków wciąż ulegali oni wpływom asymilacyjnym sąsiadów. Tak naprz. wszystkie wyższe stany Litwy z biegiem czasu popadły pod wpływ prądów białoruskich, które panowały na dworze książąt litewskich w czasie największego rozkwitu litewskiej potęgi państwowej.

Proces przemiany litwinów na białorusów odbywał się wiekami i dziś jeszcze się nie skończył, dlatego litewsko-białoruska granica etnograficzna cofa się na niekorzyść litwinów wciąż ku zachodowi.

Istnieją całe szeregi wsi, gdzie ludzie najstarsi jeszcze umieją coś po litewsku i gdzie młodsza generacja mówi wyłącznie po polsku i białorusku.

Gdy na obszarach granicznych element litewski cofa się wszędzie po wsiach przed białoruskim, we wszystkich innych stronach litwini łatwo się polonizują. Polską stała się cała część szlachty litewskiej, która swego czasu nie przyswoiła sobie jeszcze języka białoruskiego.

Polskimi stają się wciąż wszystkie miejskie elementy litewskie i nawet dziś zdarzają się wypadki polonizacji zamożniejszego włościactwa litewskiego. Jako element katolicki, a więc stojący w przeciwieństwie do prawosławnej Rosji, muszą być uważani litwini, mimo swego rusofilizmu, jako czynnik oporny wobec Rosji.

Drugim tubylnym elementem na Litwie i Białorusi są białorusini. Białoruska masa ludowa zajmuje obszar bardzo wielki — całą gubernję moskiewską, witebską i mińską i więcej niż połowę gubernji wileńskiejskiej i grodzieńskiej.

Paski białoruskie etnograficznego obszaru wkraczają do gubernji kowieńskiej, suwalskiej, czernihowskiej, smoleńskiej, orłowskiej, kaluskiej, twierskiej i pskowskiej.

Na tym obszarze mieszka osiem milionów białorusów, przeważnie prawosławnych.

Atoli nawet i tutaj wielkość białoruskiego obszaru, ani liczba nie decydują o sile i znaczeniu białorusów, jako czynnika politycznego.

Białorusini, razem ich wzięwszy, stanowią bezkształtny materiał etnograficzny. Prócz tego brak im kultury, oraz tej naturalnej ochrony, którą litwini posiadają w swej naturalnej odrębności językowej wobec Rosjan i Polaków. Białoruski język jest narzeczem bardzo mało indywidualnym, szczególnie w języku rosyjskiego.

Białorus, zwłaszcza prawosławny, podlega łatwo rusyfikacji, wskutek czego cała wschodnia część Białorusi jest w większości zrusefikowaną. Szkoła, kościół, służba wojskowa, pobyt w miastach, emigracja — wszystko to oddziaływa na rozszerzenie się wpływów czysto rosyjskich, którym, jak to już wyżej zaznaczyliśmy, łatwo podlegają białorusi.

Wspominki.

(Dziesięciolecie rewolucji).

V.

Od drugiej połowy lutego 1905 roku pisma rosyjskie poczęły notować pojedyncze wypadki rozruchów włościańskich w niektórych gubernjach Cesarstwa. Ruch ten, potężniejąc z dniem każdym, przybrał w krótko groźne rozmiary. Włościanie napadali w nocy na dwory i folwarki, rabując śpichrze, niszcząc budynki i wyrębiając lasy. Przy rabunkach tych nie popełniano nigdzie zabójstwa. Przybywszy tłumnie do danego folwarku, lub wsi, włościanie oświadczyli: „Przybyliśmy odebrać nasze grunta. Nikogo nie ruszymy, ani kropla krwi nie popłynie“. Jeżeli właściciel majątku nie protestował, wsadzono go do bryczki i wysyłano do miasta. Jeżeli zaś ukrywał się, lub pragnął stawić opór, wówczas dwór rabowano doszczętnie, budynki puszczając z dymem.

W pierwszych dniach marca po wsiach Królestwa dały się również zauważyć rozruchy włościańskie, których przebieg nie był jednakże tak goźnym, jak w Cesarstwie. Ruchy te ograniczały się do porzucania zwykłych zajęć, zbierania się, obradowania, czego następstwem było wysyłanie do właściciela danego

majątku deputacji, która przedstawiała mu szereg żądań, zmieniających istniejące warunki umowy. Część straszących udawała się jednocześnie do majątku sąsiedniego, gdzie dawała hasło do bezrobocia.

Żądania, jakie stawiała służba folwarczna nie były jednakowe, — w jednych miejscach skromniejsze, w innych więcej wygórowane. Redukowały się one wszakże do polepszenia wynagrodzenia, opieki nad dziećmi, sądów mieszanych w razie zatargu i udziału, z prawem głosu, w zebraniach gminnych.

W tym czasie w różnych miastach Cesarstwa i Królestwa znowu doszło do licznych starć między demonstrantami, a policją i wojskiem. W samej Łodzi w urzędowym komunikacie zanotowano kilkudziesięciu rannych i zabitych.

Jednocześnie zamachy na funkcjonariuszów policji, wybuchy bomb i maszyn piekielnych były na porządku dziennym. W dniu 27 marca dokonano podwójnego zamachu na życie policmaistra warszawskiego, barona Nolkena. Odłamkami bomby, rzuconej pod dorożkę, policmaister ranny został niebezpiecznie w policzek nadto odniósł okaleczenie całej prawej strony ciała, a zwłaszcza nóg. W tym samym dniu na cmentarzu powąskowskim wykryto w jednym z grobów murowanych wielki skład bomb eksplodujących.

Strejki robotnicze przycichły. Wiele fabryk uruchomiono, co należało zawdzięczyć środkiem podjętym w zakresie polepszenia bytu pracowników i uregulowania kwestji robotniczej. Niemal we wszystkich fabrykach dzień roboczy ograniczono do 9 godzin, zarobki podniesiono od 15 do 20 proc., rozszerzono pomoc lekarską, zniesiono rewizję, poniżającą godność osobistą pracowników, uwzględniono wreszcie szereg innych drobnych żądań, odnoszących się do polepszenia warunków zdrowotności, reorganizacji policji fabrycznej i t. p.

Ustępstwa te nie były wprawdzie całkowite, wielu też pozostało malcontentów, gotowych za łada okazać do wszczęcia zamieszek, naogół jednak umysły zdawały się uspakajać i po sześciu z górą tygodniach bezrobocia w większości fabrykach przystąpiono do pracy.

Pogoda na placu boju.

Przeważnie na placach boju panuje wszechwładnie zima. We Flandrii i północnej Francji w tych dniach spadł gęsty śnieg; w Wogezach pada deszcz, natomiast w Górnej Alzacji jest odwilż, tak że wody silnie wezbrały. Płytkie w lecie strumyki i rzeczulki są obecnie groźnymi rzekami, zalewa ącami przyległe pola i łąki. Na morzu północnym silny wiatr północno-wschodni, czuje się jeszcze panem przy 3-0 niżej zera. Jeszcze zimniej jest na morzu wschodnim, w Kolonii, gdzie panuje śnieżycą.

Zima panuje wszechwładnie we wschodnich Prusach i w północnej Polsce. W Memlu 17-go marca było 7-0 mrozu.

W Południowej Polsce i Karpatach było trochę cieplej; prawdopodobnie będą tam jeszcze mrozy; na Bukowinie odwilż i względnie ciepło.

TEATR POLSKICegielniana 62.
Bilety w sukierki Roszkowskiego od
czwartku w kasie teatru.

Polscy Artysty Zjednoczeni.

W czwartek, dn. 25 marca **BENEFIS**p. **Marji Szosland**

dany będzie wodewil w 3 aktach

Wesołe Pary

z francuskiego tłumacz. Duwal, muzyka Kaszady.

O przyszłość Łodzi.

„Nowoje Wremia” donosi, że rząd rosyjski zamierza przenieść przemysł łódzki do... Odesy. Rząd rosyjski przyrzekł podobno w tym względzie pomoc związkowi przemysłowców południowo-rosyjskich. Mają oni również doznać poparcia odeskiej rady miejskiej.

Rosyjski przemysł bawełniany skoncentrowany jest w dwóch miejscowościach: Łodzi i Moskwie, które konkurują między sobą i znajdują się we wzajemnym do siebie przeciwności. Przemysł okręgu moskiewskiego nosi charakter czysto rosyjski, zaś założycielami i kierownikami przemysłu łódzkiego są Niemcy, Polacy i Żydzi. Już ten jeden czynnik dowodzi, że przemysł moskiewski jest rządowi rosyjskiemu bliższy, niż łódzki.

A dalej „Now. Wremia” pisze:

„Cały szereg czynników przemawia za tem, że Odesa celowi temu w zupełności odpowiada. Dzięki swemu położeniu nad morzem posiada to miasto szereg rozgałęzień przemysłu: oliwniarni, fabryk blachy cynkowej, garbarni, fabryk maszyn gospodarczych i t. p. które sprowadzają surowce tańszą drogą morzem, podczas gdy Łódź za przewóz surowców płacić musi drogie koszty frachtowe. Jeden z najgłówniejszych surowców mianowicie bawełnę, sprowadza Łódź koleją, Odesa zaś sprowadzała by morzem.

Pod względem zaopatrzenia w wodę ma Odesa przed Łodzią pierwszeństwo.

Podczas gdy pierwsza oddzielenia jest od Dniestru tylko przestrzeźnia 20 kilometrów i skorzystać może z wód tej rzeki, rozszerzając przemysł o tyle przedstawia się ta sprawa znacznie gorzej w Łodzi. Musiano by tu wydatkować sumy bajonów na budowę studzien arteryjskich. Co się tyczy węgla to koszty sprowadzenia ich do Łodzi z Zagłębia Dąbrowskiego, a do Odesy Donieckiego są prawie równoznaczne.

Komitet obywatelski a delegacja robotników.

Jak wiadomo, główny Komitet obywatelski zwrócił się w tych dniach do wszystkich, związanych z nim komitetów i sekcji z żądaniem wybrania delegatów, którzy z wspólnym porozumieniem wybiorą sześciu członków komitetu głównego na miejsce nieobecnych członków. Dnia 21 b. m. odbyło się w tej sprawie zebranie reprezentacji robotniczej we wszystkich sekcjach komitetu jako to w kom. rozp. pojedynczych, w K. O. N. P. B., w sekcji zapr. miasta, w centr. kom. milicji i w biurze postr. pracy. Uchwalono żądać od głównego komitetu zagwarantowanego przedstawicielstwa dla robotników. Ażeby te przedłożenie przedstawić głównemu komitetowi do lokalu Siemens'a udała się delegacja robotnicza, złożona z 5 osób.

Rokowania te nie doprowadziły jednak do porozumienia. Przedstawiciele głównego Komitetu oświadczyli, że teoretycznie przyznają słusność robotnikom, że jednak warunki działania Komitetu w chwili dzisiejszej na żadne poważniejsze zmiany w wytycznych Komitetu nie pozwalają. Jak dawniej, tak i teraz Komitet nie może saluzić od takich czy innych grupowań społecznych, od partii, stowarzyszeń lub opinii publicznej. Jak dawniej, tak i teraz jedyne źródło swego władania, Komitet widzieć musi w nominacji rządu rosyjskiego, i ram przez ten rząd zakreszonych mu przekroczyć nie może. Komitet rozprawił się już z różnymi szkodliwymi dla siebie stronniczościami, i na-

dal nie zmieni swego stanowiska w tej sprawie.

Na tem konferencja została zakończona.

Kronika

— (r) **W sprawie wywozu.**

Centr. Kom. milicji opracował nowe przepisy, dotyczące wywozu. Przy wyjeździe za miasto dozwolonym jest mieć przy sobie: mąki, kaszy, grochu i t. p. razem 10 fun., chleba i bochenek, słoniny i tłuszczów we wszelkiej formie 1 f., kawy, czekolady, kakao 1 f., powideł 1 t., owoców 10 szt., zapalek 1 paczkę (10 pudełek), mydła 1 kawałek, machorki, tytoniu 1 f., cygar 10 szt., papierosów 100 szt., wina 1 butelkę, piwa 5 butelek, soli 1 f., cukru 2 f., śledzi 10 szt., makaranu 1 f., drożdży 1 f., cukierków 5 f., świec 1 funt, sody 1 funt i jedną parę butów. Bezwzględnie wzbroniony jest wywóz herbaty, nalty i wódki.

Na wywóz wszelkich towarów, zapasów spożywczych, jak również manufakturowych i galanteryjnych należy mieć przepustkę od Sekcji zaprowiantowania miasta (Przejazd 5). Termin przepustki wyznaczono na 8 dni od daty wydania.

— (o) **Walka z wywozem.**

Stosownie do najnowszego rozporządzenia centr. Kom. milicji, towary, wywożone bez przepustek, podlegają zatrzymaniu, konfiskacie i odesłaniu do sekcji zaprowiantowania miasta. Za wywóz wszelkich artykułów spożywczych, obuwia, skóry, chemikali, środków leczniczych, tłuszczów, wywożący winien zapłacić w dzielnicy milicyjnej karę w wysokości 25 proc. zadeklarowanej przez niego wartości zatrzymanego towaru.

Dzielnica daje wywoźcemu kwit na zatrzymane towary i pobraną karę. Kwit ten winien być przedstawiony sekcji zaprowiantowania miasta (Piotrkowska 96), sekcja orzeka, czy towar podlega zwiezieniu do składów sekcji, czy też zwrotowi wywoźcemu za nakazem sprzedaży w mieście. Decyzję swą sekcja notuje na kwicie i przesyła do dzielnicy przez tegoż wywoźcęgo.

Spirytus podlega konfiskacie i przesłaniu do dyspozycji sekcji farmaceutycznej.

— (m) **Otwarcie szkoły.**

Szkola początkowa miejska przy ul. Widzewskiej № 90 została uruchomiona. Starsza nauczycielka, p. L. Pińska mianowana została wzmian nieobecnego etatowego nauczyciela.

— (f) **Bony w setkach.** W ostatnich dniach ujawniono kilka faktów, że po otrzymaniu od poważnych nawet firm handlowych i przemysłowych rublowych bonów w setkach, ograniczając się sprawdzeniem NN pierwszej i ostatniego bonów okazał się później w paczkach brak w środku 2 3 bonów. Oczywiście ktoś je wyciągnął na swą korzyść, gdy paczki te przechodziły przez jego ręce. Dlatego też obecnie należy każdą paczkę przeliczać poszczególnie, by uniknąć nieporozumień na jakie zostało narażonych kilku kasjerów.

— (r) **Otwarcie wystawy publicznej prac uczniów I łódzkiej szkoły sztuk pięknych** pozostającej pod kierunkiem artysty malarza p. Szymańskiego nastąpi w dniu 25 b. m., t. j. w nadchodzący czwartek o godz. 10 rano w pomieszczeniu szkolnym przy ul. Piotrkowskiej № 17 wystawa, która będzie otwartą codziennie od 10 rano do 6 wiecz., zdaje się zapowiadać dość zajmująco.

— (t) **Dla informacji powszechnej.** Jak powszechnie jest to wiadomem nasze władze municypalne t. j. gł. Kom. obyw. wraz ze swymi Sekcjami, prawną, rolną, szkolną, kontroli miar i wag, a także centr. Kom. milicji — mieści się w gmachu Siemens'a (Piotrkowska 96).

Ponieważ wiele z tych instytucji rozmieszczonych jest na czterech piętrach owego gmachu, przeto znacznym udogodnieniem dla interesantów jest winda tamże funkcjonująca. Ostatnio w celu zasilenia swych funduszów gł. Kom. nazaczył cenę za przejazd windą po 3 kop. od osoby lub 1 rb. miesięcznie od osoby. Winda funkcjonuje tylko z dołu na górę.

— (o) **Zabezpieczenie milicjantów.** Z rozporządzenia centr. Komitetu milicji choroby szeregowców milicji uwzględniane będą tylko po przedstawieniu świadectwa, wydanego przez lekarza dzielnicowego.

Jeśli chory szeregowiec leczy się będąc w szpitalu na koszt komitetu, to otrzyma za czas choroby dwie trzecie stałego wynagrodzenia, a jeżeli pozostanie na kuracji w domu, to otrzyma pełną pensję.

— (m) **Ze spraw komornianych.** Sekcja prawna przy centr. Kom. milicji rozesała do dzielnicowych komisji rozpoznawczo-pojednawczych okólnik, w którym polecała wstrzymać wszelki przymus osobisty w sprawach komornianych.

Stosując się do okólnika tego, komisje rozpoznawczo-pojednawcze wstrzymały rozpatrywanie wszystkich spraw komornianych, do uformowania się sądów, złożonych z przedstawicieli Stow. właścicieli nieruchomości, Stow. „Lokator”, oraz wybranego przez nich arbitra.

— (r) **Kursy rysunków.** Główny sekretariat w imieniu sekcji szkolnej przy głów. Komitecie niniejszym podaje do wiadomości nauczycielstwa szkół miejskich, iż z dniem wczorajszym otwarte zostały zapisy kandydatów na drugi komplet kursu rysunku ogólnego oraz metodyki nauczania tegoż dla nauczycieli szkół elementarnych.

Lekcje odbywać się będą w sali rysunkowej szkoły handlowej kupieckiej łódzkiej przy ul. Dzielnej nr. 68, w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki od godz. 8—8 wieczorem. Prowadzący kurs nauczyciel profesor B. Kuźmiński.

Oplata za naukę wynosi 25 kop. miesięcznie, przy czem wszelkie materiały rysunkowe dostarczone są uczestnikom kursu bezpłatnie.

Zapisy kandydatów przyjmuje kancelaria szkoły codziennie w godz. od 1 do 2 w południe.

— (r) **O zebranie pracowników handlowych.** Tutejsi pracownicy handlowi podjęli u odpowiednich władz starania, aby zwołać wielki masowy wiec, na którym rozpatrzone by dokładnie obecne położenie dotkniętych przesileniem finansowym pracowników handlowych w Łodzi. Również i stowarzyszenia wzajemnej pomocy pracowników handlowych starają się o pozwolenie na podobne zebranie.

— (d) **Ze Stow. majstrów przemysłu włókienniczego.** Nowo wybrany zarząd już się ukonstytuował. Prezesem został p. Henryk Kutner, wiceprezesem p. Józef Zótkowski, kasjerem p. Henryk Weis sekretarzem p. Leon Glücksman. Posiedzenia zarządu odbywać się będą co poniedziałek i czwartek.

— (f) **Z Komitetu pomocy głodnym.** Wczoraj, w lokalu przy ul. Placowej № 13, odbyło się posiedzenie członków Kom. niesienia pomocy biednym, na którym obradowano w sprawie podziału pomiędzy biednymi pieniędzy, jakie mają wpływać z Poznania z ofiar zebranych w Poznaniu. Prace w tej mierze nie zostały ukończone i Komitet odbędzie jeszcze w tej sprawie kilka posiedzeń.

— (sz) **Cukier galicyjski.** Na rynku łódzkim ukazał się w znacznej ilości cukier galicyjski w kostkach, w cenie 17 kop. za funt w detalicznej sprzedaży ze sklepów podrzędnych i straganów. Cukier ów bardzo łatwo daje się odróżnić od krajowego, gdyż kostki jego są

więcej podłużne i o wiele — prawie o połowę — cieńsze.

Stodczyą swą cukier galicyjski w niczem nie ustępuje krajowemu; ma on jednak tą właściwość, że jest bardziej miękki i sypki. Z nieświadomości kupujących korzystają niektóre firmy kolonialne z ul. Piotrkowskiej, sprzedając cukier galicyjski za krajowy po 20 kop. za funt według taryfy obowiązującej.

Śnać, rosyjskie przysłówie „nie obmaniesz — nie prodasz” tak się wpoilo w ciało i krew tutejszych kupców, że dużo jeszcze wody upłynie, nim nawet pierwszorzędne firmy dojdą do przekonania, że głównym przymiotem kupca jest przedewszystkiem jego sumienne traktowanie klientów i unikanie ich wyzyskiwania przy pierwszej lepszej sposobności. Wobec tego należałoby uzupełnić cennik produktów żywnościowych specjalną rubryką dla cukru zagranicznego.

— (d) **Towarzystwo „Lokator”**, przesało związkowi i stowarzyszeniom Zawodowym okólnik następującej treści: „Sekcja prawna przy Kom. obyw. na plenarnem posiedzeniu z przedstawicielami T-wa „Lokator” i stow. właścicieli nieruchomości m. Łodzi uchwaliła wprowadzić w najbliższym czasie w życie specjalne komisje pojednawczo-komorniane przy dzielnicach milic., składające się z przedstawicieli T-wa „Lokator” i Stow. właścicieli nieruchomości. Pragnąc, aby wybór sędziów komornianych stał się, wyrazem opinii jak najszerzych warstw lokatorów, zarząd towarzystwa prosi związki i stowarzyszenia o możliwie liczne zapisywanie się, w poczet członków T-wa „Lokator”. Składka roczna wynosi 1 rub. i może ewentualnie być uiszczoną w ratach. Zapisy przyjmuje kancelaria Tow. przy ul. Piotrkowskiej № 91, codziennie od godz. 10—12 p.p.”

Zarząd Towarzystwa postanowił aby wybory odbyły się, przez ogólne zebranie członków które ma być zwołane na początek kwietnia. Dla orientacji zarządu pożądanem było by, aby stowarzyszenia i związki Zawodowe nadsyłały jak najrychlej listę kandydatów na sędziów z ich grona.

— (g) **Ze szkoły rzemieślniczej „Talmud-Tora”**. Na radzie nauczycieli i uczniów szkoły rzemieślniczej przy Tow. „Talmud-Tora” uchwalono wznowić wykłady. Na razie otwarte będą tylko klasy druga i trzecia.

— (r) **Jańcy rosyjscy.** Onegdaj o godz. 9 rano przeprowadzono przez ulicę naszego miasta około 100 jeńców rosyjskich.

— (r) **Śprestawanie.** We wczorajszym sprawozdaniu z wicem nauczycielskiego wkraśl się błąd: w końcowym ustępie wniosek mec. Kamińskiego, zamiast „w kancelarii szkolnej”, winno być „w kwestji szkolnej”.

— (x) **W obronie budynków.** Z powodu często powtarzających się wypadków rabunku budynków, mieszkańcy okolic podmiejskich zwrócili się do urzędu gminy Rado-goszcz z prośbą o wyiednanie u Cessarsko-Niemieckiego Prezydenta policji pozwolenie na zorganizowanie w pomienionych miejscowościach oddziału milicji, któryby czuwał jedynie nad całością budynków.

W sprawie tej urząd gminny poczynił już u władz odpowiednie kroki.

— (r) **Tania kuchnia „Pesachowa”**. W tych dniach zostało założone z inicjatywy nadrabina p. L. Treistmana Towarzystwo p. n. „Tania Pesachowa — kuchnia”, która wyda w przeciągu 8-iu dni wielkocennych kilka tysięcy objadów dziennie ubogiej ludności. Objady będą tanie, pożywe złożone z 3-ch dań.

Do zarządu Tow. weszli: przewodniczący p. S. Trejstman, zastępca przewodniczącego p. Sz. Trejst-

Dn. 22 b. m., przeniósł się do wieczności nasz szef,
S. † P.

Maksymiljan Winsche

W przedwczynie zgasłym tracimy sprawiedliwego i czynnego przełożonego, który swoją wyrozumiałością, dobrocią i taktem zjednał sobie serca nas wszystkich.

Pamięć o Nim w wdzięcznych sercach naszych zachowamy na zawsze.

Niechaj Mu ziemia lekka będzie!

Urzednicy i Majstrowie

fabryki Tow. akcyjnego Włodzkiej Manufaktury Bawełnianej
dawniej Heintzel & Kunitzer.

man, sekretarz p. M. Wegmajster, skarbnik p. M. Mendelson, oraz jako członkowie pp. A. Tenenbaum, C. Minberg, A. Krasnykow, L. Zylbersztejn, M. Joskowicz, L. Cynamon, M. Warszawski.

Tow. „Taniej Pesachowej—kuchni“ otrzymało od dyrektora Tow. elektryczności p. S. Findeisena rb. 100 i od p. Ch. A. Trunka przez p. S. Bialera rb. 150, za które Zarząd wyraża ofiarodawcom w imieniu tysięcy głodnych serdeczne podziękowanie.

— (o) **Zdemaskowanie oszusta.** Milicja V dzielnicy zaarrestowała niejakiego Dawida Katca, międzynarodowego oszusta który ostatnio zajmował stanowisko sanitariusza w lazarecie wojskowym dla rannych jeńców rosyjskich w gimnazjum niemieckim przy ul. Rozwadowskiej. Katz został zdemaskowany przy dublowaniu rachunków dla intendentury szpitala, wyłudzeniu pieniędzy od licznego szeregu osób, między innymi od dra Sztajnburga i t. p.

Aresztowany podczas śledztwa, oświadczył iż jest korespondentem wielkich dzienników zagranicznych.

— (o) **Chytna zbrodnia.** Na odwachu uczestku milicyjnego II dzielnicy zameldowano, iż do herbaciarni żydowskiej przy ul. Konstancynowskiej № 70, należącej do Fajwla Dratwy, przewieziono w nocy skrepowaną dziewczynę, którą tamże uwieziono.

Dokonano rewizji która stwierdziła fakt zameldowany. Dziewczyna oddana pod opiekę lekarza, który stwierdził, iż została ona po skatowaniu przemocą sfałszowana.

Nieszczęśliwa dziewczyna nazwiskiem Blima Sumeraj opowiedziała historię gwałtu, z której okazało się, że przyjechała ona do Łodzi w poszukiwaniu pracy. Tu ją spotkał, sutener Szyja Tenenbaum, znany pod pseudonimem „Szarce Szyja“, który pod pretekstem, że nastreczy dobrą służbę zwabił dziewczynę do mieszkania Michała Ajzykmana (Brzezińska 30) i tam wspólnie zgwałcili Blimę Sumeraj, a następnie przewieźli ją do mieszkania Emanuela Weinberga (Łagiewnicka 21), gdzie pastwiło się nad nią 18 mężczyzn.

Gdy dziewczyna po dokonaniu gwałtu rozechorowała się, złościny sprzedali ją do domu rozpusty Dratwy za 25 rb. 40 kop.

Dratwa przed eksploatacją Blimę starał się ją wyleczyć, aby tem większe zyski ciągnąć ze swej ofiary, lecz stanęło temu na przeszkodzie wykrycie zbrodni.

Niecnym handlarzy osadzono pod kluczem, za wyjątkiem Dratwy, którego jako chorego wypuszczono za kaucją.

— (o) **Z Fabjanic.** Komendantura tutejsza wydała następujące rozporządzenie: 1) Przybywający do miasta i pragnący tu przenocować powinni o tem zakomunikować komendanturze, za przekroczenie tego przepisu karani będą zarówno przyjezdni jakoteż i gospodarz mieszkania. 2) Zabrania się odkupywania

od włóczęgan kwitów rekwizycyjnych za niestosowanie się do tego przepisu grozi kara do roku twierdzy.

— (x) **Znów rabunki.** Po dość długiej przerwie, w lesie ludzkiem znów zaczęli grasować bandyci. Wczoraj milicję zgierską zawiadomiono, że w lesie pod Lućmierzem bandyci napadają na jadących i rabują zawartości wozów, i że nocą wczorajszej zrabowano tym sposobem 15 worków maki.

Milicja poczyniła już w tej sprawie odpowiednie zarządzenia.

— (r) **Zebranie Tow. pożycz. w Aleksandrowie.** W poniedziałek 15 b. m. odbyło się ogólne roczne zebranie Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego w Aleksandrowie.

Przewodził zebraniu sędzia Lebelt z Bieta, prezes rady p. Alfons Szwab, zachęcał członków do płacenia zaległych rat, aby dać możliwość zarządowi wypłacania oszczędności. Jak się okazało ze sprawozdania, odczytanego przez p. Radomskiego; Zarząd Tow. dołożył wszelkich starań, aby nie zawieszać czynności. Od początku wojny ograniczono się do jednego posiedzenia w tygodniu, na którym wypłaca się w dalszym ciągu każdorazowo z górą 200 rb. W ciągu zeszłego roku pożyczono gospodarzom okolicznym około 20,000 rb. którzy obecnie częściowo długi regulują.

Ogólne obroty T wa wynoszą blisko pół miliona rubli. Nadmieniam wypada iż Tow. posiada ładną kamieniczkę jednopiętrową, co też wzmacnia zaufanie wierzycieli.

Badżet na rok bieżący uchwalono w sumie rb. 2,500 ograniczając administrację do pobierania 50 proc. przez czas wojny.

Zarządzone wybory przez akłamację dały wynik następujący: do rady wybrano pp. A. Szwab (ponownie), Jana Zdanowicza i Karola Schmidta, a do komisji rewizyjnej pp. Stanisława Galeskiego obywatela ziemskiego, Stanisława Przyjalkowskiego, Brunona Kirscha i Juliusza Bischofa.

Teatr i Sztuka.

Benefis Marji Szoslandowej.

Na czwartkowy benefis utalentowanej i obdarzonej pięknym głosem artystki dramatycznej teatru Zjednoczonych p. Marji Szoslandowej—przygotowywany jest nadzwyczaj wesoły i melodyjny wodewil. Przedstawienie to wzbudziło powszechne zainteresowanie. Bilety zawczasu nabywać można w cukierni Reszkowskiego, a w dzień przedstawienia w kasie teatru.

Przedstawienie na korzyść niezamożnych uczniów.

W dn. 28 b. m. o godz. 8 wiecz. w gmachu teatru Wielkiego (ul. Konstancynowska № 16) odegrane zostanie przez kółko artystów polskich przedstawienie na korzyść niezamożnych uczniów i powiększenie pomo-

cy naukowych Łódzkiej szkoły sztuk pięknych p. Szymańskiego. Na całość przedstawienia złoży się komedjka z życia artystów p. t. „Dzieci Muzy“, wiazanka pieśni, piosenek i śmiechu oraz operetka C. Danielewskiego „Skarb za kominem“. Niewątpimy, iż publiczność nie omieszką poprzeć pożyteczny cel przedsięwzięcia, czem da dowód najlepszy swych sympatii dla „świątka“ naszych adeptów sztuki.

Wojna.

Z terenu wschodniego.

BERLIN, 23 marca. Wielka Kwartera Główna. (Urzędowo).

Wczoraj, po krótkiej walce na południe od miasta i zaciętej walce ulicznej, wyparto rosjan z Memla. Pod opieką wojsk rosyjskich dorwało się tutaj rosyjskie pospólstwo do majątku tutejszych mieszkańców. Własność prywatną ładowano na wozy i wywożono za granicę. Opis tych postępów będzie jeszcze ogłoszony. Na północ od Mariampola, ponieśli rosjanie, przy odpartym ataku, ciężkie straty. Na zachód od Orzycy, pod Jednorozkiem i na północny wschód od Przasnysza a także na północny zachód od Ciechanowa, zlamaly się rosyjskie ataki dzienne i nocne pod ogniem naszym, 420 jeńców pozostało przy tych walkach w rękach naszych.

Naczelne dowództwo wojenne.

Na froncie zachodnim.

BERLIN, 22 marca. Wielka Kwartera Główna. (Urzędowo).

Nocna próba francuzów, wejścia w posiadanie naszych pozycji na południowym zboczu Lorotto, chybiła. Także w Szampanji, na północ od Le Mesuil, rozbił się francuski atak nocny. Wszelkie starania francuzów, aby znów zdobyć pozycje pod Reichackerkopf, były bezskuteczne.

Naczelne dowództwo wojenne.

Upadek Przemysła.

WIEDEN, 22 marca. Po 4 i pół miesięcznym oblężeniu poddała się dzisiaj zaszczepnie twierdza Przemysł.

Ponieważ po wycieczce dnia 19 t. m. i ostateczne ograniczenie w porcjach żywnościowych, pozwałało tylko na opór trzydniowy, otrzymał komendant twierdzy rozkaz po upływie tego terminu i po zni-

Obwieszczenie.

Przywłaszczenie sobie padliny końskiej jest zakazane i będzie jako kradzież lub paserstwo więzieniem do lat 5 albo też karą pieniężną do 500 marek karane.

Kto padlinę końską kupuje lub nabywa będzie za ukrywanie karany więzieniem do lat 5.

Komendant miejscowy

Łódź, 20 marca 1915 r.

szczeniu materiału wojennego, ustąpić miejsca nieprzyjacielowi. Udało się faktycznie zniszczyć w odpowiednim czasie, forty, wszystkie działa i fortyfikacje.

Upadek fortecy, z którym dowództwo naczelne już od dłuższego czasu musiało się liczyć, nie ma żadnego wpływu na położenie ogólne.

Bojkot towarów japońskich w Chinach.

KOPENHAGA. „Nowoje Wremia“ donosi z Pekinu: Na siódmym zebraniu przedstawicieli japońskich i chińskich przyjęto przedłużenie koncesji kolei Mukden—Szantung na rzecz Japonji do 99 lat.

„Russkoje Słowo“ donosi: Rząd japoński złożył w Pekinie protest przeciwko bojkotowi towarów japońskich w Chinach.

Straty angielskiej floty napowietrznej.

LONDYN, 22 marca. „Daily News“ oblicza, że od chwili wybuchu wojny zginęło 72 samolotów, zniszczeniu zaś uległo 110 samolotów. Cyfry te obejmują już akcje floty napowietrznej angielskiej na lądzie i morzu.

OLIWĘ

słonecznikowa, olej rycynowy i wszelkie oliwy mineralne cylindrowe i wazelinowe, jakoteż oleinę „Nową i Strem“, oraz wazelinę medyczną i techniczną otrzymać mogą hurtownicy i sklepy apteczne u M. Bonińskiego i S-ka, Długa 37 m. 9

Różne wieści.

— **Srodek przeciw tyfusowi.** Profesorowi Zygfrydowi Frenklowi, prezesowi zarządu chemicznego laboratorjum towarzystwa dla zwalczania raka, udało się przypadkowo wynaleźć nowy skuteczny srodek przeciw tyfusowi plamistemu. Przy doświadczeniach służący w laboratorjum zamienił olejek anizowy (Anis-Oel) anizelem, a przez tę przemianę spostrzeżono tę właściwość anizolu, że zabija on drobnoustroje w promieniu 6-ciu centymetrów. Frenkel przesłał swój srodek zarządowi

Dnia 22 marca r. b. po długich i ciężkich cierpieniach, przeniósł się do wieczności, w wieku 39 lat, nasz nieodżałowany zwierzchnik i kolega

ś. † p.

Maksymilian Winsche

Przedwcześnie zmarły zjednął sobie nieskazitelnością charakteru i wrodzoną uprzejmością serca wszystkich współpracowników i podwładnych.
Tracimy w Nim prawdziwego przyjaciela i opiekuna. Cześć Jego pamięci.

Urzednicy
Towarzystwa Akcyjnego Widszkiej Manufaktury Bawelnianej
dawniej Heinzel i Kunitzer.

jskowemu i obecnie rozpoczęto wy-anizolu w znacznej ilości.

Gorkij nie jest ochotni-em. „Vorwärts“ zaprzecza do-sieniem wielu pism jakoby z po-łkiem wojny Maksym Gorkij wsta-do armji rosyjskiej, jako ochot-ek. W rzeczywistości Gorkij zapi-się jako sanitariusz. Obecnie ajduje się on w Finlandji, gdzie olniony od obowiązków sanitariu-a — oddaje się wyłącznie pracy śmienniczej. Wszystkie pogłoski o hianie przez Gorkija przekonań po-ycznych lub socjalnych — są eprawdziwe.

Wśród konserwaty-ów. „Goniec“ warszawski dono-ze książkę Aleksander Drucki-Lu-

becki zamieścił list w „Gazecie Ra-domskiej“, w którym występuje przeciwko utworzonemu w Warsza-wie Komitetowi narodowemu. Książę zarzuca dwu redaktorom znanej o-dzwy brak kompetencji i chęć de-cydowania na własną rękę o losie wszystkich dzielnic Polski i narodu polskiego.

Wiadomość tę zaopatrzył „Go-niec“ dopiskiem treści następującej: „Głos powyższy zasługuje na uwagę głównie dlatego, iż jest dowodem, że nawet koła konserwatywne naszego społeczeństwa nie darzą zaufaniem Komitetu utworzonego przez ugodo-wych endeków.

Zgon socjalisty. W Chi-cago zmarł w wieku lat 76 jeden z

założycieli niemieckiej partii socjal-demokratycznej — sekretarz Lassa-le'a, Juliusz Vahlteich. Zmarły spra-wował ongi wybitną rolę w ruchu robotniczym niemieckim.

spektaklu — nic to jednak nie po-maga — nie pomoże więc i list Sz. Pani.

Ofiary.

Zamiast kwiatów na grób b. p. brata Władysława składają na głod-nych Bernardowie Birencweig rb. 3.

Zamiast kwiatów na grób wuja Władysława Birencweig składają na głodnych:

Dr. Edmund Sönenberg rb. 3, Waclaw Birencweig z żoną rb. 3.

S. S. Cz. K. w Grand Café na Komitet bezdomnych i głodnych przy żyd Tow. dobroczynności ko-ron 10.

Odpowiedzi od Redakcji.

Żydówce. Nie zamieścimy ze wzglę-dów taktycznych, ale rzecz piękna napisana.

C. B. Na niepunktualność w roz-poczynaniu przedstawień i długie an-trakty w teatrze polskim otrzymuie-my wiele skarg. Niezadowoleniu swemu z tego powodu publiczność daje zazwyczaj wyraz dosadny na

ZĘBY SZTUCZNE

dla reklamy wyjątkowo tanio, a nawet bezpłatnie nabyć mo-żna u dentysty, Piotrkowska 83

Młodzi ludzie od lat 20 (Polacy) umiejący dobrze rachować, posła-ający kaucję w wysokości od 50 rbł. lub poręczeniem osób znanych, mogą znaleźć

stały i dobry zarobek w handlu Oferty, napisane osobiście z wyszczególnieniem dotychczasowe-go zajęcia z podaniem adresu, wy-kości kaucji lub adresów poręczy, czy cieli składać pod № 11 w adm. pisma.

Okazyjnie wielki wy-bór resztek

na bluzki, kostjomy, bieliznę, pończochy, żaboty oraz hafty kaliskie i szwajcarskie, marki żety haftowane na suknie, bluzki, jakoteż firanki, portjery po cenach najniższych. Andrzeja 44, parter.

Kaszel i Chrypkę

usuwa tylko

ZWELFTEE

Pastyłki z traw. 2 odznaczenia, 5 złotych medali. Do nabycia w aptekach i składach aptecznych.

Oryginalne czożdże Niechcickie

zawsze świeże hurtowo i detalicznie pr zedać wyłącznie skład fabryczny u B. ci Goldlust, Spacerowa № 40.

Ogłoszenia drobne:

A.A. Meble z kilku pokoiów sprzedam za bezcen. łózka szafy, otomane, kredens, stół, krzesła figury Karola 8-10

AA Meble bardzo mało wrywa-ne sprzedam tanio aby za-rząd razem lub częściowo Mikołaj-jewska 65 m 27, front, I piętro. 6

A. Meble sprzedam jaknajtaniej: stół, krzesła, kredens, otoma-ne, szafę, tremo, biurko bibliotekę, bielźniarkę, łózka z materacami, umywalnię, nocne szafki, garderobę do bielźni i ubrania, gramofon Mi-kolajewska 40 m 2 4199-3

A. Wyprzedaj różnych tytoni za-granicznych Tytoni konkuren-cyjny od 11 i pół kop., paczka ty-tonu na funty rb 1, 35. Zielony Ry-nek 6 m. 9, front 4176-7

A. Wyprzedam jaknajtaniej ładne meble: łózka z materacami, umywalnię, bielźniarkę, szafę, piękną otomanę, kredens, stół, krzesła, biurko, tremo, bibliotekę, garderobę, Spacerowa № 37-15, przy Andrze-ju 4192-2

A aparat fotograficzny 15x24 z obiek-tywem do sprzedania Widsz-wska 38 m 1, między 2 a 4 4178-2

„Ala“ poleca apteka W Da-nieleckiego. Piotrkowska 127 3891-30

„Ala“ eukalyptusow - men-tolowe pastylki nie-zastąpione przy kaszlu i chrypcy. Dostać można w aptekach i więk-szych składach aptecznych.

Cygara, tytonie, papierosy, gilzy i machorkę tanio można dostać u Hermana Piotrkowska 35 m 33. 6

Fortepian krótki czarny do sprze-dania, Zachodnia 26, oficyjna I piętro między 12 a 2 4179-2

Gospodarstwo 6-ciomorgowe z ogo-rodem owocowo-warzywnym do wydzierżawienia zaraz, wiadomość w Zduńskiej Woli, ul. Szadkowska № 246 Żywicki 1 w Łodzi, ul. Zielen-a 49 m 10, Kwieciński. 4190-2

Herbata! Hurtowo i detalicznie. Piotrkowska 145 m. 31 4153-3

Herbata, kawa, czekolada i różne delikatesy hurtowo i detalicznie Dzielna 47, 2 3

Kwity lombardowe, złoto, srebro kupuje piąco najwyższe ceny Brzezińska 10 m. 9, II piętro front Placek 2860-21

Konkurencja!!! Machorka, tytoni ro-syjski wszystkich gatunków, ty-toni pruski, papierosy, cygara, ceny najniższe Lichtenstein. Wschodnia № 35 oficyjna, vis-à-vis bramy, I sze piętro. 4158-6

Maszynę do szycia nową sprzedam tanio. Konstanyowska № 146 m. 6 4182-3

Młód rosyjski i polski do nabycia hurtowo i detalicznie u Mal-cyera. Benedykta 43. 4128-10

Machorkę na finnt sprzedaje naj-taniej U. Kutnowski. Zawadzka № 7 w podw parter 3180-3

Młoda osoba poszukuje zajęcia mo-że być w -klepie lub szycie w romach prywatnych, ul. Andrzeja № 11, mieczarnia „Gromów“ 1

Stróż trzeźwy czwsty, piśmienny, bezdzietny, potrzebny Benedyk-ta 83 4180-3

Sprzedam wóz lekki i zaprzęg na jednego konia Dzielna № 47 m. 42 4185-2

Tapicer przerabia materace, oto-many, różne roboty, odświeża meble za bardzo niską cenę z powo-du kryzysu, Spacerowa № 37 m 15

Wielki wybor rosyjskich tytoni z różnych fabryk hurtowo i deta-licznie u Gelbaria Andrzeja 4. 3

W niedzielę dn 21 b. m. w tram-waju do Rudy skradziono portfel z kilkunastu rublami, bilet na broii i paszport, wydany na imię Jana Reich-rla, zamieszkałego w Rudzie Pabjanlekiej. Upraszam pp-złodziei o zwrócenie legitymacji, które nie posiadają dla nich żadnej wartości - do puszkii redakcyjnej „Ku-rjera“. 4175-1

Zaginął paszport, wydany z gmi-ny Kleszewów, pow. piotrkow-skiego, na imię Nusena Laska. 3

Zaginął paszport, wydany z gmi-ny Belchatów, pow. piotrkow-ska na imię Marty Hertich 3

Zaginął paszport, wydany z magi-stratu m. Piotrkowa, na imię Stanisława Spasa 4187-3

Zaginął paszport, wyrwany z ma-gistratu w Łodzi, na imię Wa-lentego Sypniewskiego. 4181-1

Zaginęła książeczka legitymacyjna wydana z magistratu m. Łodzi na imię Karola Józefa Kotasińskiego oraz numer E80 z Komitetu Obywa-telskiego. 3

Zaginął paszport № 13116, wyda-ny przez magistrat Tomasza-wa Ławskiego ne imię Władysława Dą-browskiego 4135-1

Zaginął paszport wydany z gminy Plecka Dąbrowa pow kutnow-skiego gub. warszawskiej na imię Tomasz Ciesłaka 1

Zaginęła karta od paszportu wy-dana z fabryki Rozenblata i Sztajkowskiego na imię Andrzeja Rosjaka 1

Zaginęła karta od paszportu, wy-dana z fabryki Poznańskiego na imię Władysława Michalkiewicza. 1

Zaginęła karta od paszportu, wy-dana z fabryki Scheiblera, na imię Jana Jagielskiego, i karta na żywność. 4184-1

Zaginęła karta nočna, wydana z fabryki Poznańskiego na imię Andrzeja Modrzejewskiego. 1

200 pułków suchego drzewa do sprzedania, Pasaż Szulca № 77. 4177-3

Tytonie w różnych gatunkach

papierosy, cygara i machorkę sprzedaje hurtowo i detalicznie

S. Nowiński, Piotrkowska 145,

klep w podwórzu (prawa oficyna ostatnie wejście) Uwaga: ni tytoni od 12 i pół k. papierosy od 30 kop. 100 sztuk

Wszelkie porady w spra-wach cywilnych i karnych

rających się rozpatrywać w Sekcji Prawnej i w Sądach obywatelskich przy Dzielnicach Milicji, udziela, jak rów-nież redaguje prośby, zażalenia i kasacje, zamieszkały przy ulicy Zawadzkiej № 29, 3-cie piętro front, do 10-ej rano i od 3 ciej do 6-ej po poł.

Cino-Variété „URANIA“ Cegieln. 34

Od wtorku dn 23 marca 1915 całkowita zmiana programu

W SZAMPIONACIE WALKI FRANCUSKIEJ.

Zajemnicza Czarna Maska walczyć będzie z Orłowym Nadto walczą Vask contra Bonno. Na scenie Wronowski, kuol. polski i Sadio Bern-hardt. śpiewaczka operowa z nowym repertuarem W kinematografie: Napad Indjan, dramat Jak Pokson został mężem Początek przedsta-wień w dni powszednie o godz. 6 wiecz. w niedziele i święta o g 3 p.p.

Doktor

Br. Chylewski

Nawrot № 13.

ChOROBY wewnętrzne i aku-szerja, przyjmuje od 9-11 i 4-5.

Stowarzyszenie Właścicieli Nierucho-mości

zawiadania swych członków ze od-mówienia rejentalne mieszkań zała-owia po cenach ulgowych i uprasza o niezwłoczne zwracanie się w tych sprawach do biura Stowarzyszenia przy ul. Dzielnej 13.

Zarząd.

Gospodyni

ze wszechstronną znajomością za-rządzania gospodarstwem domowym, w średnim wieku, inteligentna z dlu-goletnimi świadczeniami, po dwo-rah. ostatnio 3 i pół roku za gos-podynią w kuchni w hotelu „Man-teufia“, poszukuje odpowiedniego miejsca w samodzielnym domu lub u szlówka samotnego. Bałuty, ulica Kłoboczańska 19, Rakowska 3

Prośby

do władz i milicji, tłumacze-nia wszelkiego rodzaju redaguje biuro „UNION“, Piotrkowska 92, lewa oficyna Kierownikami biura są prawnik i redaktor.

Kupuję sztuczne używane zęby

całe lub połamane ostatnie 3 dni Placę dobre ceny Pozostałe wszy-stkiego 8 dni w Centralnym Hotelu № 8, Piotrkowska № 8 przyjmuję od g 10-1 i od 3-5 p. p. 3

Kupię następujące numery gazet

Prądu № 10 z poniedz. 4, 11, 11915

N. Gaz. Łódzkiej z wtorku 5/1,

Posiadacze tych nume-rów zgłoszą się z niemi do administracji N. Kur. Łódzk. Zachodnia № 37.